

KURYER APTEKARSKI

wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor **Maryan Zahradnik**.

Wszyscy PP. Aptekarze w Galicyi i na Bukowinie otrzymają Kuryer aptekarski bezpłatnie. Prenumerata roczna w innych krajach Austro-Węgier wynosi 1 złr. 20 ct., w W. Księstwie Poznańskim 2 marki, w Król. Polskim 1 rubel.

Cena ogłoszeń : Cała stronica 8 zł., połowa 4 zł., czwarta część 2 zł. 50 ct., ósma część 1 zł. 50 ct.

Przy 3 razowem powtórzeniu 10% opustu

" 6 " " 15% "

" 12 " " 25% "

Drobne ogłoszenia: jeden wiersz tłustym, dwa wiersze drobnym drukiem przez połowę szerokości strony 25 ct. Dla krajowych producentów ziół za wiersz drobnym drukiem przez połowę szerokości strony 5 ct.

Należność należy nadsyłać razem z ogłoszeniem.

Teraźniejszość i przyszłość.

Szybko zbliża się koniec XIX, a początek XX wieku. Za lat sześć, nie tylko narody i państwa, ale również wszystkie instytucje i zawody przystąpią do obrachunku, już to z całego wieku, już to z dłuższego lub krótszego żywota swego. I nas czeka taki obrachunek, ale nieчем to nastąpi, rozważmy dzisiaj, co nam przez te sześć lat zrobić i uzyskać trzeba, aby rubryka „habet“ nie świeciła pustką.

Wczesne rozpatrzenie się w naszym położeniu, dozwoli nam przyjrzeć się sobie samym, zobaczyć dodatnie i ujemne strony naszego zawodu, przedstawić słuszne żądania naszej sferom decydującym o naszym zawodzie i wtajemniczyć, raczej zapoznać inteligentniejsze warstwy społeczne ze skromnym żywotem aptekarza galicyjskiego, gdyż przez to zawód aptekarski tylko zyskać może.

Tak jak dzisiaj rzeczy stoją, pono nie zbyt świetny byłby wynik obrachunku, bo czemuż dzisiaj jesteśmy? To pytanie samo nasuwa się. Dzisiejsze nasze stanowisko jest nieokreślone, podporządkowane; rola nasza jest bierna, drugorzędna — a przecież inaczej być powinno, bo jakkolwiek liczebnie nie imponujemy, przecież jesteśmy wszystkim potrzebni, niezbędni. Jesteśmy korporacją: tro-

chę naukową, niby sanitarną, niby humanitarną, niby przemysłową, w rzeczywistości zaś nie mamy nigdzie stałego punktu oparcia i własnej woli, bo wszędzie jesteśmy »nadzwyczajnymi« tak na uniwersytecie jak w radzie zdrowia—a pono i w społeczeństwie.— Jedni dają nam jakieś nieokreślone miano: przyrodników, drudzy zaś: kupców — więc tytuły wprost sobie przeciwne. — Stosownie do potrzeby, jużto jedni lub drudzy przyciskają nas do swego łona lub odpychają, chwalą lub ganią. Nie jesteśmy samodzielni, nie stanowimy odrębnej całości, lecz tylko jakiś odłamek, bezsilny, zawisły od czynników obcych. Nasze Gremia, ta jedyna reprezentacja i ucieczka nasza, są tylko jakimś biórem informacyjnem, pośredniczącem, a nie instytucją i władzą opiekuńczą, z decydującym głosem w sprawach zawodowych. Sprawozdania z czynności naszych Gremiów niechaj posłużą za dowód, jak ciasny jest zakres działalności tychże, jak skąpe wyniki usiłowań podjętych w różnych kierunkach ku polepszeniu bytu lub ku wzmocnieniu powagi i stanowiska aptekarstwa.

Prowadzenie wykazów nowo otworzonych, sprzedanych lub wydzierzawionych aptek; wstępujących lub występujących z kondycyi magistrów; oznaczanie lub ściąganie wkładek; przepisywanie rozporządzeń rządowych i t. p., są to czynności nie przynoszące wprawdzie ujmy w godności, ale i nie przyczyniające się do zwiększenia takowej. Reszta zaś, jako to: egzaminowanie uczniów, kwalifikowanie kandydatów na nowo utworzyć się mające apteki, wydawanie orzeczeń co do ilości poboru nieopodatkowanego spirytusu i uzyskany w roku zeszłym udział w radzie zdrowia, jeżeli sprawy aptekarskie są przedmiotem obrad, byłyby bardzo wdzięcznem polem działania i przyniosłaby aptekarstwu niemałe korzyści, gdyby się ze zdaniem Gremium liczone. Niestety tak nie jest!

Egzaminowanie uczniów, z natury rzeczy, tylko do Gremium należeć może, więc jest jedyną atrybucją nie podlegającą innym wpływom, ale i tu, na tem niby jasnem polu działania, zrobiono cień dosyć wyraźny: w najnowszym bowiem rozporządzeniu ministeryalnem (patrz Kurier aptekarski Nr. 2.) powiedziano: »Do takich we wcześniejszym terminie odbyć się mających egzaminów ma być zazwyczaj delegowany lekarz rządowy jako komisarz rządowy celem nadzorowania prawidłowego i ścisłego postępowania przy egzaminie.« A więc i tu nie zaufano przedstawicielom aptekarstwa, władzy ustanowionej przez rząd, i tu uszczuplono powagę Gremium. Trudno pojąć o co się tu właściwie rozchodzi. Jeżeli przy zwykłych egzaminach nie potrzeba nadzoru, to pono i w powyższym

wypadku jest on zbyt cenny, gdyż takie zastrzeżenie każe przypuszczać, iż Gremia mogą się dopuścić jakichś nadużyć i nieprawidłowości. Na pozór jest to rzecz mało znacząca, ale w zasadzie bardzo ważna, bo zamiast rósć w powagę i znaczenie, jesteśmy spychani do rzędu ludzi niegodnych zaufania, a przecież jest to rzecz najważniejsza dla nas, bo stanowiąca część naszego jestestwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych

z dnia 4. stycznia 1894 l. 31643/893

dotyczące tych leków nadobowiązkowych, które z nieopodatkowanego alkoholu przyrządzić wolno.

Rozporządzeniem z dnia 31. grudnia 1893 l. 48017, udzieliło Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu krajowym władzom skarbowym do urzędowego zastosowania wykazu tych *spirytusowych przetworów farmaceutycznych V. i VI. wydania farmakopei austriackiej*, które obowiązującym obecnie VII. wydaniem farmakopei nie są objęte, z pouczeniem, że wszystkie te według dawnych lekospisów obowiązkowe leki spirytusowe w myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 3. marca r. 1893, z *nieopodatkowanego wyskoku mogą być przyrządzane, ponieważ do zwyczajnego użytku ludzkiego nie są przydatne i tylko w aptekach na składzie mogą być utrzymywane oraz sprzedawane.*

Dołączając odpis wspomnianego wykazu, wzywa się c. k. . . ., aby na treść powyższego rozporządzenia Ministerstwa skarbu, jako też wykaz wspomnianych leków spirytusowych, podała do wiadomości aptekarzy tamtejszego okręgu administracyjnego, z zastrzeżeniem, że *obowiązkowego dawniej spirytusu z mięty kędzierzawej, t. j. Spiritus menthae crispae z nieopodatkowanego spirytusu wyrabiać nie wolno.*

Wiedeń, dnia 4. stycznia 1894.

Za c. k. Ministra spraw wewnętrznych *Erb.*

Wykaz tych farmaceutycznych przetworów V. i VI. wydania farmakopei austriackiej, które VII. wydaniem lekospisu nie są już objęte, a do których przyrządzania potrzeba było alkoholu.

I. Przetwory VI. wydania farmakopei.

Digitalinum depuratum. Extractum Chelidonii. Extractum Hellebori viridis. Extractum Punicae Granati. Fel Tauri depuratum. Pasta deotifica. mollis. Sapo sulfuratus. Spiritus Cochleariae. Tinctura Varatri albi.

II. Przetwory V. wydania farmakopei:

Aqua antihysterica foetida. Aqua Castorei. Aqua vulneraria acida Thedenii. Aqua vulneraria spiritiosa. Cuprum sulfuricum ammoniatum. Explementum ad dentes. Extractum Calendulae. Extractum Cinae. Extractum Elaterii. Extractum Guajaci ligni. Extractum Juglandis foliorum. Extractum Juglandis nucum. Extractum Lactucae virosae. Extractum Millefolii. Extractum Punicae Granati. — Extractum Salviae. Extractum Sarsaparillae. Extractum Valerianae. Massa pilularum Ruffi. Pilulae Augustini. Plumbum tannicum. Spiritus Aetheris nitrici. Spiritus Angelicae compositus. Spiritus Cochleariae. Spiritus Formicarum. Spiritus Salis ammoniaci lavandulatus. Spiritus Serpylli. Tinctura Aloes. Tinctura Arnicae florum. Tinctura aromatica. Tinctura aromatica acida. Tinctura Asae foetidae. Tinctura balsamica. Tinctura Capsici. Tinctura Castorei. Tinctura Catechu. Tinctura Colocynthidum. Tinctura Croci. Tinctura Euphorbii. Tinctura Ferri acetici aetherea. Tinctura Lignorum. Tinctura Macidis. Tinctura Pulsatillae. Tinctura Pyrethri. Tinctura Stramonii. Tinctura Thujae occidentalis. Unguentum Digitalis. Unguentum Macidis.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych

z dnia 31. grudnia 1893, l. ad 27864,

wystosowane do politycznych władz krajowych Galicyi, Śląska, Morawy, Czech, Wyższej Austrii, Salzburga i Tyrolu, wraz Vorarlbergiem, a dotyczące wydawania leków dla chorych zagranicznych przez lekarzy praktykujących nad granicą Państwa niemieckiego,

Poszczególne przypadki stały się przyczyną, iż w sprawie wydawania leków dla chorych zagranicznych, przez lekarzy praktykujących nad granicą celem jednakowego stosowania postanowień umowy Austro-Węgier i Państwa niemieckiego z dnia 30. września 1882 (Dz. p. p. Nr. 120 z r. 1883) z Rządem Cesarstwa niemieckiego toczyły się rozprawy.

Z rozpraw tych okazało się, że z wyjątkiem groźnej obawy o życie wspomnianym lekarzom nie przysługuje prawo ani wydawania jakiegokolwiek leków, ani też wysyłania tychże czy to pocztą, czy też za pośrednictwem innych osób — tym chorym, których leczą oni za granicą.

Natomiast wolno jest lekarzowi z domowej swej apteki wydawać leki potrzebne dla tych chorych, którzy w jego mieszkaniu rady zasięgają, rozumie się pod warunkami przepisanych dla aptek domowych.

Wzywa się c. k. . . . do zakomunikowania tego wszystkim pogranicznym urządzeniom politycznym ku granicy niemieckiej i czuwania nad tem, aby każdy lekarz krajowy, wykonywujący praktykę za granicą, jak naj-

ściślej stosował się do tego rozporządzenia. Również czuwać należy, aby i zagraniczni lekarze tak samo postępowali, jeżeli praktykę swą wykonują w Austrii.

Cudownego balsamu (Wunderbalsam)

wyrobu aptekarza Thierry'ego w Przegradzie w Kroacyi sprzedawać nie wolno.

Reskryptem z dnia 9-go stycznia 1894, l. 1052 zawiadania wys. ck. Namiestnictwo, że wskutek rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24. grudnia 1893, l. 30469, wzbronioną została sprzedaż cudownego balsamu (Wunderbalsam) wyrobu aptekarza Thierry'ego w Przegradzie w Kroacyi — i że przekroczenia powyższego zakazu karane będą w myśl obowiązujących przepisów.

Do wiadomości pp. aptekarzy.

Z gremium aptekarzy Galicyi wschodniej

St. Lachowicz

sekretarz.

J. Piepes.

przewodniczący.

(Z Czasop. Tow. apt.)

Piotr Mikolasch

aptekarz we Lwowie

1-10.

przypomina P. T. pp. Kolegom

WINA LECZNICZE

swego wyrobu, cieszące się od lat wielu zasłużonem uznaniem P. T. pp. Lekarzy, nietylko w kraju lecz i po za granicą.

P.T. pp. Kolegom udziela możliwie najwyższy opust.

Rozmaitości.

— **Otwieranie i zamykanie aptek.** Aptekarze w Lincu zgodzili się jednogłośnie, aby od 15. lutego otwierać apteki o 7., a zamykać o 9. godzinie. Wszyscy bowiem przyznali, że otwieranie aptek o 6., a zamykanie o 10. godzinie nie jest rzeczą konieczną, ale nawyczką nie mającą racyi bytu.

Rzeczywiście jest to zastarzały zwyczaj nie zgadzający się z warunkami higienicznymi, nie przynoszący aptekarzowi żadnej korzyści, przeciwnie, narażający na stratę zdrowia i na koszt oświecenia. Jeżeli w razie nagłej potrzeby wolno w każdej chwili zadzwonić do apteki, aby otrzymać lekarstwo, natenczas można to uczynić także między godziną 6. a 7., lub 9. a 10. Jest to rzeczą bardzo wygodną dla publiczności zostawić receptę w aptece idąc na spacer lub do teatru o godzinie 7., a odebrać wracając o godzinie 10., ale niechaj szanowna publiczność raczy najlaskawiej uwzględnić i to, że aptekarz jest także istotą żyjącą, wymagającą i potrzebującą snu i wypoczynku.— Być obecnym w aptece o godzinie 6., znaczy tyle co wstać o pół godziny wcześniej; a zamykać aptekę o godzinie 10., znaczy tyle co kłaść się o pół lub o całą godzinę później. Ileż godzin wolno spać aptekarzowi, przypuszczając, że zaraz zasnął? **Najwyżej sześć i pół godzin!** jeżeli nikt go w nocy nie budził, co we większych miastach jest rzeczą nadzwyczaj rzadką.

Najlepsze i najtańsze szyldy emaliowane na miedzi i na żelazie, naczynia apteczne szklane i porcelanowe, przybory farmaceutyczne, urządzenia i uzupełnienia aptek, dostarcza:

Karol Schürer Mag. farm. w Pradze

(l. Ferdinandstrasse 39n.)

Własna malarnia na szkło i na porcelanie.

ZAKŁAD EMALIOWANIA.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

== Dla pp. Aptekarzy w Galicyi i na Bukowinie ceny niższe. ==

Koncesyonowane Biuro wywiadowcze.

— **Pani Aptekarzowa de facto.** W Chrystianii otrzymała dyplom aptekarski pierwsza norwęgiska farmaceutka pna *Helga Eile*, z odznaką: „valde bene.“

Trudno prorokować dzisiaj, ile zyska aptekarstwo i społeczeństwo na pannach farmaceutkach, i czy te delikatne istoty podolają ciężkim obowiązkom. To jednak możemy na pewno przewidzieć, iż nie będzie tyle utyskiwań na niegrzeczność aptekarzy, gdyż albo panny, usposobione z natury swej do łagodniejszego (?) obejścia się nie dadzą powodu, lub też publiczność, szczególnie brzydsza połowa, będzie względniejsza i grzeczniejsza. Zdaje nam się, że to ostatnie niewątpliwie nastąpi. — „Valde bene.“

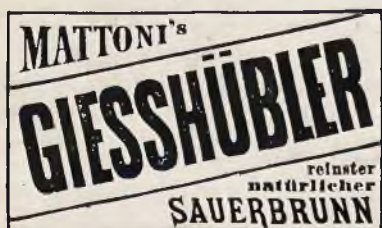
Rewizya pseudo-drogueryi.¹⁾ W jednym z miast w Czechach zarządziło Starostwo rewizyę drogueryi, ze współudziałem delegata gremium. Dla omamiania publiczności, droguerya ta była urządzona zupełnie jak apteka, z tą tylko różnicą, że materyały, których sprzedaż takim droguistom jest wzbroniona, były przechowane pod fałszywym napisem. W jednej szufladzie znaleziono razem: *ferr. carbon.*, *chloralum hydrat.*, *jodum*, *pepsinum*, *empl. cantharidum*; na półkach: *herba altheae* obok *folia hyosciami* i t. d. Przechowanie niektórych rzeczy było tak zręczne, że przy pierwszej rewizyi lekarz powiatowy nie spostrzegł takowych, dopiero przy powtórnej rewizyi, kiedy aptekarz wiedział jak i czego ma szukać, znaleziono wszystko.

— **Podatek od leków tajemnych** przyniósł we Francyi w r. 1890 skarbowi publicznemu dochodu 12 milionów franków.

Czy nie byłoby rzeczą pożądaną i korzystną dla aptekarstwa, szczególnie u nas w Galicyi, gdzie wyrób leków tajnych prawie nie istnieje, aby Rząd opodatkował tak zagraniczne jak i austriackie, dotychczas nie zakazane leki tajne. — Jeżeli wynalazcy leków tajnych mogą płacić bajeczne sumy za ogłoszenia i reklamy, to śmiało mogliby i podatek zapłacić.

Tylko swym wynalazcom przynoszą leki tajne zysk; chorym zaś podwójną stratę: zwlekanie z racjonalnem leczeniem się i daremny wydatek; aptekarzom: czasem skromny zysk, a czasem dotkliwą stratę. Dziś nie ma ta-

1) Porównaj odezwę Tow. farm. „Unitas“, Kuryer apt. Nr. 1.



Najlepszy napój dyjetetyczny i orzeźwiający, odpowiedni we wszystkich chorobach narządów oddechania i trawienia, przy podagrze, nieżytych żołądka i pęcherza. Wyborny dla dzieci i rekonwalescentów.

Zakład leczniczy
(3) zimnowodny
Giesshübl Puchstein
pod Karlsbadem.

Miejsce pochodzenia
GIESSHÜBLER'U
MATTONI'EGO.

Henryk Mattoni, Karlsbad, Wiedeń, Francensbad, Budapeszt.

jemnicy dla chemików, więc znamy nie tylko skład ale i wartość tajnych leków. Moglibyśmy sami wyrabiać takie cuda, ale właśnie dla tego, że o bezskuteczności ich jesteśmy przeświadczeni, nie naśladujemy i nie wyrabiamy. Gdyby i publiczność była pouczona o tem oszukaństwie na wielką skalę, nie żądałaby i nieprzeplacałaby rzeczy bezwartościowych, często nawet szkodliwych. Jakkolwiek Rząd wydaje zakazy i wykazy, które leki tajne są szkodliwe, to przecież nabyć je można w każdym sklepie, widzieć w każdym oknie wystawowym, bo aptekarze tylko stosują się do rozporządzeń, nie zaś kupcy i drogiści. Aby takim nadużyciom zapobiedz, obowiązkiem aptekarzy być powinno spowodować konfiskatę leków i ukaranie winnych.

W szczególności zwracaćby się należało o pomoc do wszystkich PT. pp Lekarzy miejskich i powiatowych, bo ci mają prawo i moc usunięcia złego.

— **Palenie opatrunków.** Wszystkie szpitale paryskie będą zaopatrzone w specjalne piece do palenia wszystkich opatrunków, jak również i śmieci z sal szpitalnych. Dawniej wata i bandaże były źródłem dochodu posługaczy szpitalnych, którzy je sprzedawali gałganiarzom (a ci fabrykantom „prawdziwych paryskich“ papierków cygaretowych. P. R.)

P. T. Panom Aptekarzom
polecamy

Tinct. Capsici comp.
(Pain Expeller z kotwicą).

Jako najkorzystniejszy artykuł
sprzedający odręcznie
Ażeby zadość uczynić krajowemu
wymogom prawnym wprowadziliśmy
obecnie bezpośrednio wyrób Tinct.
Capsici comp. (Pain Expeller)
w naszej aptece w Pradze i pole-
camy wyroby nasze zaopatrzone
kotwicą jako marką ochronną zna-
nej dobrej jakości w zwykłych 3.

jakościach w gustownem opakowa-
niu jako popyt mający artykuł od-
ręczny pod przystępnymi warunkami
Podrobienie na-
szej marki o-
chronnej jakoteż
naśladownictwo
naszego sposobu
użycia itd. będą prawnie ścigane.
Oprócz tego dostarczamy wszelkich
środków komprimowanych w najdo-
kładniejszych dawkach i w najle-
pszej jakości.

Apteka Richtera

pod „złotym lwem“
(3—12)
w Pradze.

(3—12)

Brehmer & Comp. Wien

V. Matzleindorferstrasse 2.

Parowa fabryka c. k. uprzywilej. pudełek składanych

do pakowania specyalności farmaceutycznych, flaszek aptecznych i na wina, waty, gazy jodoformowej i t. p. opatrunków, materyałów, chemikaliów, mydeł, suszonych owoców, ziół i nasion, kakao, kawy, herbaty, cukierków i bonbonów.



Ażeby uniknąć nalepiania etykiet, drukujemy za-
daną firmę na pudełkach, rachując za potrzebne
do tego klisze tylko własne koszty.

Wzory, cenniki i wyjaśnienia udzielamy najchętniej.

Dla przeszkodzenia temu, już od lat kilku władza lekarska nakazała palenie wszystkich tych opatrunków, z postępem jednak antyseptyki zużycie waty doszło do takich rozmiarów, że kaloryfery i paleniska służące do ogrzewania wody kąpielowej okazały się niedostateczne, należało więc pomyśleć o piecach, wyłącznie na ten cel przeznaczonych.

Do sterylizacji spluwaczek urządzono również przyrząd.

Powyższe zarządzenie nasuwa pytanie, jak długo jeszcze będą musieli aptekarze przyjmować używane flaszki, słoiki i pudełka, przynoszone ze szpitali, od osób prywatnych i od chorych na choroby nagminne? Czemże bowiem różnią się opatrunki i spluwaczki od flaszek, słoików i pudełek znajdujących się w mieszkaniu chorego, najczęściej w najbliższem sąsiedztwie tegoż? Czy na tych flaszkach i na korkach, które chory sam bierze do rąk, a nie raz, bez pomocy łyżki, wprost z flaszki pije lekarstwo, nie gnieźdzą się miliony zarazków? Zwyczaj odnoszenia flaszek do apteki, sięgający jeszcze czasów, kiedy o bakterjach nikomu się ani śniło, powinien być nie tylko zarzucony, ale wprost zakazany, bo sprzeciwia się zasadom sanitarnym, higienicznym i estetycznym.

Flaszki i t. p. naczynia, pochodzące wprost z ogniska choroby, mogą stać się przyczyną zawleczenia choroby do innego domu, do innej miejscowo-

Założony w r. 1847.

Założony w r. 1847.

(3—?)

F. L. Bittner

w Bernie (na Morawie)

Skład vegetabiliów i materyałów aptecznych.

Wyrób krajowy!

Huta szkła w Żółkwi

poleca swoje wyroby wszelkiego
rodzaju szkła aptecznego pierwszo-
rzędnej jakości

(3—3)

po cenach najumiarkowańszych.

Wyrób krajowy!

ści; mogą narazić nie tylko aptekarza ale i inne osoby na chorobę i śmierć. Od osób prywatnych może aptekarz nie przyjąć flaszek, ale ze szpitali i od chorych leczonych na koszt c. k. Skarbu jest obowiązany przyjąć. — Wprawdzie instrukcyja powiada, iż flaszki mają być odnoszone „w stanie zupełnie czystym,” ale czy znajdzie się choć jeden aptekarz, któryby mógł poświadczyć, iż raz w życiu odniesiono mu flaszki choćby tylko o tyle czyste, aby je bez obrzydzenia można wziąć do rąk?

Jeżeli rząd wydaje znaczne sumy i stara się wszelkimi siłami o zgnięcie chorób nagminnych, natenczas należałoby i to oczywiste niebezpieczeństwo zawleczenia chorób zaraźliwych usunąć.

Wypadek z kwasem karbolowym. Jeden z lekarzy zawezwany w nocy do pacyentki, chciał przed rozpoczęciem rękoczynu posmarować sobie ręce oliwą karbolową, którą w tym celu, jeszcze przed paru dniami, wraz z innemi potrzebnemi rzeczami i kwasem karbolowym przepisał. Na pytanie: gdzie jest oliwa karbolowa, wskazano na umywalni flaszeczkę z kwasem karbolowym. Na pewniaka więc smaruje lekarz ręce — ale nie oliwą, lecz kwasem karbolowym. Pomimo natychmiastowego obmycia, naskórek został zniszczony, ręka spuchła i zaledwie po trzech tygodniach można było odrzucić bandaż.

Wypadek ten, może nie pierwszy w praktyce lekarskiej i u osób prywatnych, nasuwa wniosek, aby kwas karbolowy wydawano we flaszkach odmiennego

Krajowa fabryka pudełek i tutek papierowych

(3—?)

w Krakowie, Poselska

WŁAD. BELDOWSKIEGO

magistra farmacyi.

Kto wspiera przemysł krajowy, pomnaża własny majątek!

Mam zaszczyt donieść, iż otworzyłem obok mej istniejącej fabryki „Noris“ w obszernym zakresie dział fabryczny pudełek i przyborów papierzanych dla użytku WPanów aptekarzy.

Będąc długie lata w zawodzie, znając w tym kierunku potrzeby i braki artykułów papierzanych, zwidziwszy fabryki zagraniczne, zaopatruwszy się w najnowsze maszyny, wreszcie dokładając obok kapitału możliwej staranności, mam nadzieję, iż wprowadzenie tego rodzaju przemysłu krajowego na uprzedzenia nie napotka i że najwybredniejszym wymaganiom zadość uczynić potrafię. Szybkość, dokładność i elegancya w wykonaniu.

Wyrabiam począwszy od zwykłych pudełek okrągłych, również przesuwki na proszki, pudełka na flaszki i kartony do opakowań. Pudełka fantazyjne według wzorów. Woreczki, worki, kapsułki w różnych jakościach. Druki gustowne, litografia artystyczna. Sznurki i przeróżne gatunki papierów na składowie utrzymuję. — Cenniki i próbki wysyłam na żądanie.

Z poważaniem

Mag. farm. Władysław Beldowski.

kształtu i barwy. Najodpowiedniejszą barwą byłaby brunatna; kształt flaszek zaś mógłby być walcowaty, jak dotychczasowe flaszki apteczne, ale szóstą część obwodu flaszki powinna być płaska i nosić wyciśnięty napis „KARBOL.“ Reszta powierzchni flaszki powinna być podłużnie rowkowana; wielkość zaś tylko jedna, najstosowniej 50 gr. — Rowkowana powierzchnia flaszki i płaska ściana z napisem dozwoliłyby rozróżnić karbol od innych leków płynnych — nawet po omacku. We flaszcze pojemności 50 gr. można wydać i mniejszą ilość kwasu karbolowego, jeżeli zaś jest przepisana większa ilość, natenczas można dać dwie lub więcej flaszeczek. Zapas kilkudziesięciu takich flaszeczek wystarczy aptekarzowi na cały rok i nie pociągnie za sobą nadzwyczajnych wydatków. — Przy tej sposobności ośmielamy się zwrócić uwagę Szanownych pp. Kolegów, iż byłoby może rzeczą pożądaną, aby na leki przeznaczone do zewnętrznego użytku, wyrabiano flaszki odmiennego kształtu i odmienną barwę, niżeli na leki do wewnętrznego użycia. — Wypadki zamiany sygnatur lub niewłaściwego użycia lekarstw są każdemu znane, dla czego więc nie zapobiedz temu?

Flaszki ze szkła zielonego, sześciogranne z wyciśniętym napisem „zewnętrznie“ i „äusserlich“, odpowiadałyby może najlepiej celowi. Do tego sposobu wydawania leków do zewnętrznego użytku, publiczność prędkoby się przyzwyczaiła i bez odczytywania sygnatur wiedziałaby, które lekarstwo jest do zażywania a które do smarowania.

Cesarsko królewska uprzyw.

Rafinerya Spirytusu, Fabryka Rumu, Likierów i Wódek polskich

(3-12) **J. A. Baczewskiego**

c. k. dostawcy nadwornego we Lwowie

poleca do celów leczniczych i po cenach jak najprzystępniejszych:

Spirytus rektyfikowany najczystszy	96 do 97 ^{0/0} ^T	} opodatkowany lub } bez podatku.
„ „ Bon goût „	96 do 97 ^{0/0} ^T	
Wódkę francuską »Franzbrandwein«. Alkohol absolutny.		

Wiadomości bieżące.

— **Wysokie c. k. Namiestnictwo** pozwoliło Świątnemu c. k. Starostwu w Złoczowie, aby rozporządzenia urzędowe dotyczące aptekarstwa były udzielane wprost „Kuryerowi aptekarskiemu.”

— **Kuryera aptekarskiego** Nr. 3. i następne (w razie życzenia Nr. 1. i 2. o ile zapas starczy) otrzymają wszyscy P. T. pp. Lekarze powiatowi. — Sprawy aptekarskie, które prawie w każdym numerze poruszać będziemy, są tak ściśle związane z zakresem działania lekarzy powiatowych, iż ci, powiadomieni o takowych, mogą wiele dobrego nie tylko aptekarzom, ale i całemu społeczeństwu wyświadczyć. — Zachodzącą czasem tu i owdzie jakąś nieprzychylność, może czasem i nie bez przyczyny, można łatwo usunąć, jeżeli sprawa zostanie wyświeconą i nie postawiona na ostrzu noża, bo nie przypuszczamy, aby wszystko działa się ze złej woli. — Byt i obowiązki aptekarza są ciężkie, to prawda, ale tem bardziej należy je ściśle wykonywać, a możemy być pewni życzliwego poparcia.

— **Koncesyę** na otwarcie apteki w Korczynnie otrzymał w pierwszej instancyi wiekiem najstarszy i — jak w odezwie c. k. starostwa krościeńskiego z dnia 18. lutego r. b. czytamy — ze wszystkich kompetentów w zawo-

WYRÓB KRAJOWY.

Wazony ozdobne z Tarrakoty do pomalowania

O Ł Ó W K I

Kredki i Węgle

FARBY i ŚRODKI

do malowania na porcelanie.

Rysownice i Reiszyny
i wszystkie inne

PRZYBORY

do rysowania

Farby pastelowe

Płótna i papier

do malowania pastelkami.

FARBY

do malowania napryskowe-
go (tzw. Spritzmalerei).

Środki i przybory

do tychże robót.

Pędzle do tegoż
Palety porcelanowe.

Stalugi stołowe

Płyty szklane matowe
i mleczne.

FARBY
do chromolitografii
akwarelowe i olejne.

Rozecieracze do pastel.

WERNIKSY.

Palety skórzane.

Środki i przybory

do tego malowania.

p o l e c a

A L O J Z Y H Ü B N E R

(3—?)

Lwów, Rynek 1. 38.

dzie najdłużej pracujący kolega p. Aleksander Żurawski, dzierżawca apteki w Krośnie. (Czas. Tow. apt.).

Z prawdziwą radością notujemy powyższe uzasadnienie nadania koncesyi. Oby, ten od dawna niewidziany i niesłyszany wyrok, stanowił przełom w dotychczasowym systemie i był początkiem lepszej naszej doli w przyszłości, a oznaką samodzielności c. k. Starostów. — P. R.

— **Kolega p. Edward Jęcewicz**, były zarządca apteki kolei Karola Ludwika we Lwowie, następnie dzierżawca apteki w Mikołajowie a na ostatku właściciel apteki w Warężu, wyjechał do Bośni i tam nabył aptekę w Gozarda.

— **Kol. p. Haładewicz** donosi nam, iż od 15. lutego wydzierżawił aptekę w Bóbrce.

— **Kolega p. J. Cetera** objął zarząd apteki w Bochni. (Zeitsch. d. all. oest. Apoth.-Ver.)

— **Petycja Towarzystwa farmac. „Unitas“** w Krakowie¹⁾ odniosła po-

1) Kurier apt. Nr. 1.

Max Sobel

emer. aptekarz

Wien, I., Bäckerstrasse Nr. 20.

Główny skład przetworów farmac. i specyjalności. Opatrunki i przybory chirurgiczne. Antrophory, środki na tasiemca, pręciaki, kapsułki, tabletki, pigułki oekurzone, wina lecznicze, mydła lecznicze, stożki migrenowe, plastry i maści smarowane, czopki, gałki, przetwory żelaziste, jodowe; środki pożywne dla dzieci, leki wykrztuśne, rozswilające i wzmacniające. Wszelkie wyroby farmac. z różnorodnymi lekami. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. Dopakowanie innych rzeczy skuteczniam bezpłatnie.

Otrzymałem zastępstwo huty szkła w Majdanie górnyim i polecam: białe flaszki i słoiki, kopa 85 ct., niebieskie 95 ct. jasno-ziel. 75. Flaszki i słoiki z zatyczkami szklanymi od 5—4000 gr., sztuce do sączenia, kolby, flaszki na olej rybi, na wodę kolońską, na proszek perski, do ssania, lejki, moździerz, i t. p. Łaskawe zamówienia jedynie pod moją adresą nadsyłać proszę.

Z. Newelski,

(2—6) farmac. w Kołomyi.

Mikroskop i jego użycie.

Przewodnik przy mikroskopowych badaniach dla aptekarzy, lekarzy, urzędników zdrowia, kupeców, techników, nauczycieli itd. przez **Dra Hermana Hagera** napisany w języku niemieckim, a na język polski podług siódmego wydania przełożony przez **Jana Wiesława Radwańskiego**, magistra farmacji. Z 322 drzeworytami.

== **Cena 2 zlr. 70 ct.** ==

Nabyć można w księgarni

Gebethner i Ska w Krakowie

(3—?) i w Warszawie.

Droguerya we Lwowie poszukuje spółnika farmaceuty, katolika, z kapitałem 3.000 zlr. — Oferty pod D. M. p. r. Lwów.

Jan Pacanowski

Kraków

Grzegórzki 2.

FABRYKA

pudełek aptekarsk. i litografia

ciesząca się od roku 1868 powszechnem uznaniem P. T. pp. Aptekarzy poleca nadal swoje wyroby kartonowe i druki w zakres (3—4) litografii wchodzące.

żądany skutek. Wydział krajowy orzekł, że prawo wyborów do Rady Państwa, do Sejmu i do rad gminnych przysługuje magistrum farmacyi w całej Galicyi.

— **Kol. p. Wł. Łobos** wydzierzał aptekę w Jaryczowie. (Phar.Post.)

— **Kol. p. Kapiszewski** objął zarząd apteki w Brzozowie. (Pharm.Post.)

— **Kol. p. P. Zucker** objął zarząd apteki w Bohorodczanach. (P.Post.)

— **Z „Pharmac. Post“** czerpiemy wiadomość, że prezes Towarzystwa farmac. „Unitas“ w Krakowie, kol. p. *Antoni Markowicz* zrezygnował z tej godności; że tymczasowym zastępcą został wybrany p. *J. von Sygietyński*; i że na dniu 25. lutego wybrano prezesem Towarz. farm. „Unitas“ kolegę p. *Zygmunta Satkowskiego* mag. farmacyi i medyka. (podpisano S. K.) *Vivat, crescat et floreat „Unitas“!* (Prosimy przeczytać korespond. Redakcyi.)

— **Nominacye.** Docent prywatny Dr. Bronisław Lachowicz, mianowany został nadzw. profesorem chemii w lwowskim Uniwersytecie. (Czas. T. apt.)

— **Otrucie się.** Asystent farmacyi St. Weiss otruł się morfiną d. 8. lutego w Budapeszcie. Na stole zostawił karteczkę: *Morphinismus acutus*. Nie udało się w Wiedniu 13. grudnia, może się teraz uda.“

Saxlehnera woda gorzka

(3—6)

„Hunyadi Janos“

≡ Zalety według orzeczenia powag lekarskich. ≡

Szybkie, pewne, łagodne, zawsze jednostajne działanie. Nawet po dłuższem używaniu znakomicie ją znosi przewod pokarmowy; smak łagodny, przyjemny, dawka mała.

Ostrzega się przed naśladownictwem!!!
Zwolenników prawdziwej wody ze źródła
Hunyadi-Janos uprasza się zwracać uwagę
na etykietę z firmą „Andreas Saxlehner“.

Druki i plakaty dotyczące

„Gorzkiej wody Saxlehnera“

wysła na żądanie ANDREAS SAXLEHNER c. k. dostawca
nadworny w Budapeszcie.

naturalny środek przeczyszczający!

Od 30 lat wypróbowany, najlepszy

— **Pożar.** W fabryce chemicznej, znanej firmy Dr. F. v. Heyden Nachfolger w Badebeul obok Drezna, wybuchł w d. 7. lutego pożar, który zrządził znaczne szkody.

— **Znowu eksplozja** przy robieniu opodeldoku nastąpiła w d. 5. lutego w aptece pod „aniołem“ w Iglau na Morawie, przyczem magister *Sartori* został ciężko poparzony.

— **Kradzież w aptece.** W Klausenburgu, w nocy z 4. na 5. lutego niewiadomi sprawcy włamali się do apteki p. J. Biró i zabrali 810 zlr.

— **P. Karol Franke** mag. farm. i znany specjalista urządzeń aptecznych w Wiedniu, I. Stadiongasse 10, otworzył w Wledniu, VIII Auerspergstrasse 5., wielką malarnię na szkło i na porcelanie, jakoteż zakład do emaljowania, gdzie nie tylko sygnowanie naczyń, ale również i roboty dekoracyjne w skazanym stylu na fiaskach i słoikach aptecznych, na pokolach wystawowych, na szyldach i medaljonach z prawdziwym artyzmem bywają wykonywane.

— **Pudełka drewniane na maści.** Pomimo, iż w kraju naszym mamy podostatkiem drzewa różnego rodzaju, nie możemy doczekać się fabryki pudełek. Tysiące guldenów wysyłamy co roku na Szląsk, do Morawy, do Czech, a od niedawna i do Węgier. Jeżeli już inaczej być nie może, to obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę pp. Kolegów na źródło najładniejszych i najtańszych pudełek. Firma J. Schmidt w Igló na Węgrzech, wyrabia rzeczywiście piękne pudełka z drzewa lipowego, które ma niezaprzeczone pierwszeństwo przed drzewem jodłowym i smerekowem.

(3—12)

CARL FRANKE

Wien.**I. Stadiongasse 10.****Wien.**

Kompletne urządzenia i naczynia apteczne, wszelkie uzupełnienia.

Własny zakład malowania na szkło i porcelanie, aparaty parowe destylacyjne, prasy diferencyalne, wagi, ciężarki, mikroskopy i t. d.

Wielki skład wszelkich przyborów recepturowych opatrunki, nowości w zakres aptekarstwa wchodzące. — Wylączna sprzedaż na Austro-Węgry przetworów chem.-farmaceutycznych

Eug. Dietericha, w Helfenberg

Cenniki, rysunki i ksztytarysy na żądanie bezpłatnie.

Otrzymujemy następujące zapytanie:

Szanowny Kolego!

Co robić z Expellerem?

Ja wedle zakazu wys. c. k. Namiestnictwa nie trzymam Expelleru Richtera, ale o milę w miasteczku w sklepie u żydów dostać można.

Partye, gdy im tłumacze, że zakazano sprzedawać expeller, śmieją się i mówią mi: „to pójdziemy do Niżniowa.“ Dla chłopca mila drogi znaczy tyle co dla nas spacer, — w dodatku dyskredytuje aptekę.

Lekarz powiatowy pozwolił mi wyrabiać własny expeller, ale chłopcy nie chcą kupować, bo oni żądają aby był *opieczetowany i z książeczką*. Co robić? Teraz musimy mówić: *Quod licet bovi, non licet Jovi!* Piękne czasy aż miło. A czy to tylko z tą jedną rzeczą tak się dzieje? — Pobożni katolicycy śpiewają „Gorzkie żale“ tylko w poście, my śpiewamy cały rok.

Wesołych świąt i zdrowia Wam życzę.

Szankowski.

Tłumacz 8. marca 1894.

Co robić? poprosić Pana lekarza powiatowego, aby był łaskaw zabrać w Niżniowie wszystkie expellery i niechaj żyd śpiewa „Gorzkie żale.“ P.Red.

Urządzenia aptek.

Własna malarnia na szkłe i porcelanie.

Karol Franke tylko w Pradze

żadnych filii.

Wszelkie przybory do ekspedycji.

(2—11) Patentowane flaszki i korki do kroplowania.

(3—3)

M. WEINKOPF

magister farmacyi i właściciel składu ziół

w Gracu, Murplatz 1.

poleca wszelkie vegetabilia wysmienitej jakości i pięknie krajane ze zbioru 1893 r.

Cenniki na żądanie.

Jako specyalność: Wszelkie zioła ks. Seb. Kneippa.

Korespondencya Redakcyi.

— Aby uregulować nakład „Kuryera aptekarskiego“ prosimy o nadesłanie przedpłaty. Nr. 4-ty rozesłemy tylko tym Szanownym Czytelnikom, którym chcemy wysyłać nasze pismo bezpłatnie, lub którzy nadesłali przedpłatę.

— Dla braku miejsca musimy na później odłożyć druk zapowiedzianego zbioru praktycznych przepisów.

— Wszystkich, którzy korzystali z naszego pośrednictwa prosimy, aby zawiadomili nas, że miejsce jest już obsadzone, lub, że objęli posadę. Lekceważenie tego obowiązku uniemożliwia nam prowadzenie dokładnego wykazu wolnych posad i współpracowników.

— Donoszą nam, iż jeden z współpracowników, przyjąwszy kondycję i zapewniwszy aptekarza o swem przybyciu, na trzy dni przed oznaczonym terminem nadesłał zawiadomienie, iż „z nieprzewidzianych przeszkód przybycie nie może.“ Przeszkoda, rzeczywiście „nieprzewidziana“, była jedynie korzystniejsza posada. Takie postępowanie musimy napiętnować jako nieuczciwe, a na przyszłość podamy do wiadomości nazwisko takiego „zawodowca.“ Ubolewać należy nad lekceważeniem obowiązków i dotrzymania umowy, jakie zakradło się między młodszymi współpracownikami, bo i inne podobne fakta są nam znane, które nie licują z godnością magistra. Nie tak dawniej bywało.

— *Prośba koleżeńska.* Tych PP. Kolegów, którzy kupili, wydzielili lub objęli w zarząd aptekę; którzy posiadają wiadomości dotyczących naszego zawodu, lub którzy za naszym pośrednictwem chcieliby zwrócić uwagę władz na pewne sprawy, upraszamy uprzejmie, aby byli łaskawi zawiadomić nas o tem. Kiedy przez rok nie wychodziło *Czasopismo Towarz. apt.* wszyscy narzekali, iż nie wiedzą nawet co się dzieje między kolegami. Dzisiaj jest *Czasopismo*, jest i *Kuryer*, a pomimo tego, dopiero z pism niemieckich dowiadujemy się o zaszytych zmianach. To nie ładnie, tak być nie powinno, bo czy kto słyszał, aby austriacy aptekarze donosili polskim czasopismom o tem, co się u nich dzieje? Takie postępowanie świadczy nie zbyt pochwlelnie o naszej solidarności, jest raczej dowodem rozluźnienia się węzłów koleżeńskich, brakiem poczucia moralnego popierania krajowych pism zawodowych. Nawoływać do poprawy jest naszym obowiązkiem, a jeżeli i to nie poskutkuje, natenczas o tych pp. kolegach, którzy pragną aby nazwisko ich jak najprędzej w niemieckich pismach było wymienione, wcale wspominać nie będziemy.

Kol. p. E. J. w G. w Bośni. „Szczęść Boże!“ Cieszymy się, iż Wam się lepiej powodzi na obczyźnie jak między swymi. Może tam i dla nas znajdziecie jaki kącik na starość? Wspominacie o powodach opuszczenia kraju; prosimy o bliższe wyjaśnienie. Przyjmijemy z wdzięcznością wszystko. Nie zominajcie o nas i przyjmijcie serdeczne pozdrowienie.

— *P. W. P. w S.* „Dzieło mistrza chwali.“ Załujemy mocno, iż pan minał się z powołaniem i zdolności swych w wiadomym kierunku nie wyży-

skął, lecz próbując tu i tam, został ostatecznie aptekarzem. Aby nie robić hańby naszemu zawodowi, nie podajemy faktu, szczególnie, iż nie chcemy być pierwszymi, którymby przypadło w udziale zanotować taki wypadek w kronice aptekarstwa. Czy pan jesteś świadom, jak nisko upadłeś w oczach wszystkich? Sam chwalisz się pan swoim dziełem, a dzieło chwali pana. — Walka uczciwa może zwyciężyć, taka zaś, jaką pan przedsięwziąłeś, nigdy! za to zaręczyć możemy. — Przystępując próg nasz, niby jako gość, miałeś pan inne zamiary. Gdyby wszyscy taką bronią waleczyli, któżby podał rękę aptekarzowi? kto wpuściłby go do swego domu? Udało się panu nawet wciągnąć do akeyi ludzi w gruncie pocziwych. Tu już trza było wielkiego sprytu, aby adegrać rolę niewinnego baranka, nieproszonego obrońcy. — Mamy i my broń w naszym ręku, ale użyjemy jej dopiero w ostateczności, dla naszej obrony, bo nie chcemy wstępować w ślady pańskie.

— *Kol. p. Sz. w T.* Cennik leków nadobowiązkowych podamy w przyszłym numerze.

Ostatni raz przed świętami przesyłamy Szanownym pp. Kolegom naszego „Kurjera“ więc — choć jeszcze trochę zawczasie — załączamy życzenia:

Wesołego „Alleluja.“

Redakcja.

Konces. zakład fabryczny

W ó d m i n e r a l n y c h

sztucznych i specjalnych leczniczych

odznaczony dyplomem honorowym i dziesięcioma medalami zasługi, wyrabia **Wodę Selterską, Bilińską, Vichy, Żelazistą**, (z pyrofosforanem żelaza, mocn. i słabszą), **Litową, Jodową, Bromową** (mocn. i słabszą),

Hygieniczną sodową, kwaśną sodową (mocn. i słabszą),

Gieshueblerską i Sodową zwyczajną.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lek. krak.

Cenniki na żądanie franco.

K. Rrząca i Chmurowski

(1—11)

w Krakowie.

2-letnia gwarancja za trwałość!

Za 100 sztuk pakowane po $\frac{1}{100}$ zlr. 2100 " $\frac{1}{10}$ " 2.50

Marka ochronna urzędowo zastrzeżona.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

„Austria“
PAPIER SYNAPIZMOWY
 silniej działający od
RIGOLLOT.

Polecony przez Krakowskie Tow. Lekarskie.
 (Uchw. z 18. Stycznia 1888).

Przyjęty do powszechnego użycia w szpitalach głównych w Państwie Austro-Węgiersk.

Sposób użycia: „Austria“ papier synapizmowy zwilżony przez 20 sekund w zimnej wodzie, przykłada się na ciało pozostawiając 10—20 minut, stosownie do potrzeby.

Do nabycia hurtownie w fabryce pod firmą
„DÜSSELDORFESKA FABRYKA“
 w Krakowie.

Częściowo we wszystkich aptekach w kraju i za granicą.

Od 200 sztuk począwszy franco, a od 1000 sztuk i wyżej udziela się odpowiedni rabat.

Opakowanie nie dolicza się.

Papier synapizmowy „Austria“ trzymam na składzie po cenach fabrycznych. **M. Zahradnik.**



J. Schmidt
 w Igló (Węgry)

Najtańsze,
 najpiękniejsze i najlepsze

Pudełka drewniane na maści.

Pierwsze zamówienie tak większe jak i mniejsze wysyłam opłatnie bez zaliczki i przyjmuję napowrót przesyłkę nieopłaconą, jeżeli się okaże, że moje pudełka nie są najpiękniejsze i lepsze jak innych fabryk (3—12) kautów.

Korespondencya w języku niemieckim.

J. POSPISIL'A

farmaceuty w Stefanau obok Olomuńca.

Oryginalny przyrząd do sygnowania.

Przyrząd ten jest nieoceniony do nałożenia i trwałego sygnowania naczyń, szuflad w aptecce i materyalni, do sporządzania plakatów itp.

Wzory na żądanie wysyłam bezpłatnie.

Wszystkie inne przyrządy do sygnowania są tylko nieudalnym naśladowstwem (3—12) ctwem mego wynalazku.

Drobne ogłoszenia.

Do sprzedania: Fl. lamii, — sambuci, fol. menth. pp., — melissae, hrba absynthii, — violae tric. **Pawlikowski, Mielec.**

Do sprzedania: Salvia 45 ct. Centaur. sc. 45 ct. Equiset 20 ct. Calam. ar. sciv. v. plv. gr. 20 ct. Gramen sc. 20 ct. Wszystko przy 25 Ko o 5 ct. taniej. Dulcamara 10 ct. przy 25 Ko 7 ct. Acid. carbol. 60% 40 ct. 100 Ko 32 złr. z naczyniem. Calc. carbol. 10 ct. 100 Ko 8 złr. z workiem. Lysol. pur. 1 złr. 50 ct. 10 Ko 12 złr. 50 ct.. — **Apteka w Gródku.**

Apteka na Bukowinie z rocznym dochodem brutto 3400 złr. do sprzedania.

Apteki do kupna i do wydzierżawienia poszukiwane.

Apteki na prowincyi do sprzedania i do wydzierżawienia.

Apteka w miasteczku w Galleyi wschodniej do sprzedania. Wiadomość pod **B. O. u Redaktora.**

Poszukuję do kupna apteki z rocznym obrotem 6—8000 złr. Oferty pod **M. F. w Pysznicy p. Nisko.**

Apteka w miasteczku na Podolu do wydzierżawienia lub sprzedania. — Adres: **Jan Siebold w Brzeżanach.**

Młodzi i starsi Magistrowie farmacyi, izraelici i katolicy poszukują umieszczenia.

Magistrowie farmacyi znajdują umieszczenie na prowincyi.

Poszukuje się kupna apteki z dochodem nad 8.000 złr. — Wiadomość u **Juliusza Holzera, kupca w Rzeszowie.**

Praktykanta — jeżeli możebne — z kilkumiesięczną praktyką, poszukuje apteka w **Krościenku nad Dunajcem.**

Magister farmacyi zatrudniony od dłuższego czasu w jednej z aptek lwowskich, poszukuje umieszczenia jako receptaryusz. 6-cio tygodniowe naprzód porozumienie niezbędne.

Praktykant potrzebny do Bośni.

Używane farchy apteczne i dwie receptury tanio do sprzedania. **Eugeniusz Heller aptekarz w Krakowie.**

Ucznia, którego tymczasowo od 1. lutego b. r. w swej aptece zatrudniam, polecam pod każdym względem Szanownym kolegom. Z powodu, że pragnąłbym dla tego młodzieńca najkorzystniejszych warunków, proszę o łaskawe zgłoszenia wprost do mnie. **Alfred Weiss w Dubiecku.**

Praktykanta poszukuje apteka w **Rudniku.**

Wielkiej Encyklopedyi powszechnej sześć tomów, oprawionej w 3 tomy do sprzedania za 20 złr. (cena 36 złr.)